VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 237)**

z dnia 23 października 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 237)

23 października 2018 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Kloc (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

I. informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag COM(2018) 624, 625, 626, 642, 652, 653, 658 (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.), COM(2018) 623, 627, 628, 629, 632, 635, 637, 638, 643, 644, 645, 651, 656, C(2018) 6085, JOIN(2018) 31 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.);

II. w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady ustalającego uprawnienia do połowów na 2019 r. w odniesieniu do niektórych stad ryb i grup stad ryb w Morzu Bałtyckim (COM(2018) 608 – wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej;

III. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek w sprawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego Europejskie Centrum Kompetencji w dziedzinie Cyberbezpieczeństwa w kwestiach Przemysłu, Technologii i Badań Naukowych oraz sieć krajowych ośrodków koordynacji. Wkład Komisji Europejskiej w spotkanie przywódców w Salzburgu w dniach 19 i 20 września 2018 r. (COM(2018) 630 – wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej;

IV. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (UE, Euratom) nr 1141/2014 w odniesieniu do procedury weryfikacji dotyczącej naruszeń przepisów o ochronie danych osobowych w kontekście wyborów do Parlamentu Europejskiego. Wkład Komisji Europejskiej w spotkanie przywódców w Salzburgu w dniach 19 i 20 września 2018 r. (COM(2018) 636 – wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej;

V. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek w sprawie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zniesienia sezonowych zmian czasu i uchylenia dyrektywy 2000/84/WE (COM(2018) 639 – wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej;

VI. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych (w formacie ministrów ds. handlu) w dniu 9 listopada 2018 r. oraz

w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych (w formacie ministrów ds. handlu) (9 listopada 2018 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2017) 487, COM(2018) 206).

W posiedzeniu udział wzięli: **Karol Okoński** sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Marcin Ociepa** podsekretarz stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii wraz ze współpracownikami, **Tadeusz Kościński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Witkowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz** i **Rafał Czarski** – z sekretariatu Komisji w BSM; **Bartosz Pawłowski**, **Dorota Olejniczak** i **Paweł Kościelny** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Elżbieta Berkowska** i **Adrian Grycuk** – specjaliści ds. systemu gospodarczego z BAS.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, państwa ministrów i towarzyszące im osoby. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny. Przechodzimy do rozpatrzenia pkt I, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty UE: w trybie art. 8 ust. 2 ustawy COM(2018) 624, 625, 626, 642, 652, 653, 685; w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy COM(2018) 623, 627, 628, 629, 635, 637, 638, 643, 644, 645, 651, 656, C(2018) 6085, JOIN(2018) 31. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy też zgodnie z wnioskiem prezydium możemy je przyjąć bez rozpatrywania przez Komisję? Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady ustalającego uprawnienia do połowów na 2019 r. w odniesieniu do niektórych stad ryb i grup stad ryb w Morzu Bałtyckim (COM(2018) 608 – wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Grzegorza Witkowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska rządu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Grzegorz Witkowski:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, wniosek Komisji Europejskiej ukazał się 31 sierpnia tego roku i zawierał propozycję wzrostu, między innymi kwoty dorsza stada zachodniego o 31%, redukcji o 15% kwoty dorsza stada wschodniego, redukcji kwoty połowowej śledzia stada zachodniego o 63%, redukcji o 26% śledzia stada centralnego, a także wzrostu odpowiednio o 43% gładzicy, o 15% łososia i 3% szprota. Dodatkowo propozycja Komisji zakładała utrzymanie okresu ochronnego do 31 sierpnia i zniesienie tego okresu dla dorsza stada zachodniego.

W przygotowanym stanowisku wskazano, że Polska po analizie wniosku uznała, że propozycja Komisji Europejskiej odnośnie do kwot połowowych jest zrównoważona pod względem naukowym, jak i społeczno-ekonomicznym. Zgodnie z przygotowanym stanowiskiem Polski należało utrzymać na 2019 r. okresu ochronnego dla dorsza stada zachodniego, uznając, że konieczne jest podejście ostrożnościowe i dalsza ochrona tego stada, co pozwoli na jego zachowanie we właściwej kondycji, w szczególności w związku z wyłącznie jednym dobrym rocznikiem urodzeń, co świadczy o tym, że uznajemy,

że jeden dobry rok jeszcze nie przesądza o tym, że ten gatunek się odrodził w sposób ostateczny.

W dniu 15 października tego roku odbyło się posiedzenie Agrifish. Doszło na nim do politycznego porozumienia w sprawie rozporządzenia Rady ustanawiającego uprawnienia do połowów na 2019 r. w odniesieniu do niektórych stad ryb i grup stad ryb w Morzu Bałtyckim.

Polska, przy wzięciu pod uwagę celu wspólnej polityki rybołówstwa, a także interesów naszych rybaków, zdecydowała się w drodze kompromisu na poparcie propozycji Rady UE. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Kazimierz Gołojuch, ale w jego imieniu wystąpi pan poseł Piotr Olszówka. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Piotr Olszówka (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Rzeczywiście projekt rozporządzenia zakłada zmniejszenie w 2019 r. ogólnych uprawnień do połowów dla Polski o 1,7 w stosunku do 2018 r. Rząd oczywiście popiera propozycję Komisji Europejskiej, ponieważ oparta jest ona na wiarygodnym doradztwie naukowym, jak również bierze pod uwagę aspekty społeczno-ekonomiczne dla sektora rybołówstwa, niemniej jednak, pani przewodnicząca, chciałbym zadać pytanie panu ministrowi. Czy gospodarstwa rolne będą miały płacone rekompensaty, czy też jakieś pieniądze za to, że będzie zmniejszenie połowów? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MGMiŻŚ Grzegorz Witkowski:

Nie rolne, tylko rybackie przedsiębiorstwa. Tak, oczywiście, zmieniamy program operacyjny w ten sposób, aby rybacy mieli rekompensaty na nie mniejszym poziomie niż w tym roku. To wszystko jest związane ze wspólną polityką rybołówstwa i z perspektywą unijną do 2020 r. Co będzie potem, to jeszcze za wcześnie wyrokować, ale na pewno w przyszłym roku polscy rybacy nie zostaną zostawieni sami sobie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Wobec tego chciałabym zaproponować następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 8 ust. 2 ustawy dokument o sygnaturze COM(2018) 608 – wersja ostateczna. Komisja podzieliła stanowisko rządu**. Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Wobec tego stwierdzam, że Komisja przyjęła powyższą konkluzję. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku w sprawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego Europejskie Centrum Kompetencji w dziedzinie Cyberbezpieczeństwa w kwestiach Przemysłu, Technologii i Badań Naukowych oraz sieć krajowych ośrodków koordynacji. Wkład Komisji Europejskiej w spotkanie przywódców w Salzburgu w dniach 19 i 20 września 2018 r. (COM(2018) 630 – wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Karola Okońskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji. Bardzo proszę o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Karol Okoński:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, rozporządzenie dotyczące Europejskiego Centrum Kompetencji przede wszystkim adresuje zdiagnozowaną sytuację, pokazującą to, że w obszarze cyberbezpieczeństwa Europa i firmy europejskie nie są tymi, które są wiodące w gospodarce ogólnoświatowej. Jeśli chodzi o pierwszą dwudziestkę państw, które mają wiodącą rolę, jeśli chodzi o usługi cyberbezpieczeństwa, to jest to tylko sześć państw UE. Z drugiej strony Unia jest importerem netto produktów i rozwiązań w dziedzinie cyberbezpieczeństwa, czyli de facto na pewno nie wykorzystuje potencjału, który

posiada, jeśli chodzi o wiedzę ekspercką i doświadczenie w dziedzinie cyberbezpieczeństwa. W Europie jest w tym momencie ponad 660 ośrodków wiedzy eksperckiej z zakresu cyberbezpieczeństwa i ten potencjał jest na pewno nieoptymalnie wykorzystywany. Stąd projektowane rozporządzenie, które też było analizowane w różnych wariantach, między innymi był też rozważany wariant pełnego scentralizowania struktury zarządu, oddania kompetencji istniejącym agencjom, jak ENISA, REA, INEA. Natomiast w toku analizy Komisja Europejska jako wariant, który stanowi przedmiot szczegółowych prac legislacyjnych, przyjęła taki, który bazuje na sieci kompetencji, faktycznie ustanowionych przez Europejskie Centrum Kompetencji w dziedzinie cyberbezpieczeństwa, odnosząc to też do kwestii przemysłu, technologii badań naukowych, dając im mandat do prowadzenia działań wspierających technologie przemysłowe, jak również działań w obszarze badań naukowych i innowacji. Czyli mówimy zarówno o finansowaniu i koordynowaniu działań zmierzających do przygotowania rozwiązań, jak i do prac stricte naukowych.

Argumenty między innymi za tym wariantem dotyczą też źródeł finansowania. Wiemy, że w najbliższej perspektywie finansowej planowany jest program Cyfrowa Europa oraz program Horyzont Europa – jeden dedykowany jest przedsięwzięciom przemysłowym, drugi – badaniom naukowym. Europejska sieć kompetencji z zakresu cyberbezpieczeństwa będzie się mogła odwoływać do obu tych źródeł finansowania.

Jeśli chodzi o stanowisko rządu, to jakkolwiek popieramy skoordynowane działanie w tym obszarze, to zwracamy uwagę między innymi na to, że w projektowanych przepisach jest w tym momencie – tak można interpretować te przepisy – powiązanie wpływu na decyzję czy głos w Radzie z wkładem państwa członkowskiego. Tym samym można by domniemać, że im bogatszy kraj, tym uzyska większy wpływ na wydawanie centralnych środków europejskich.

Druga rzecz, która w tej chwili nie jest jasna, aczkolwiek są wskazane hasłowo źródła finansowania, to jedynie jeśli chodzi o program Digital Europe, została tam wskazana kwota 2 mld euro jako ta, która będzie finansować te działania, natomiast nie jest wskazana wysokość środków z drugiego filaru, czyli z Horyzontu.

Jeśli chodzi o strukturę organizacyjną, to też uważamy, że w projektowanej legislacji wymagane jest doprecyzowanie zadań dyrektora wykonawczego centrum oraz bardziej precyzyjne określenie roli zespołu niezależnych ekspertów, których rolą jest też ustalenie priorytetów działania całej sieci kompetencji. To, na co też zwracamy uwagę, to jest to, aby w większym stopniu oddać środowiskom lokalnym kompetencje dotyczące akredytacji podmiotów, które mają wiedzę z zakresu cyberbezpieczeństwa, ewentualnie pozostawić ostateczną decyzję Europejskiemu Centrum Kompetencji.

Jeśli chodzi o kwestie związane z tworzeniem nowego centrum i istniejącymi już agencjami, to też zwracamy uwagę, że jest ryzyko nakładania się kompetencji nowego centrum z ENISA i z EDA oraz równocześnie projektowane jest powoływanie nowej grupy do spraw certyfikacji, gdzie też wymagane byłoby upewnienie się, że te kompetencje na siebie wzajemnie nie nachodzą.

Tak samo nie do końca zrozumiała jest dla nas propozycja przyznania Centrum kompetencji w zakresie zwiększania synergii pomiędzy wymiarem cywilnym i wymiarem obronnym w odniesieniu do Europejskiego Funduszu Obronnego. W naszej ocenie organem, który jest za to odpowiedzialny, jest istniejąca już instytucja unijna, czyli Europejska Agencja Obrony, oraz również wyłączne kompetencje państw członkowskich w zakresie bezpieczeństwa.

Projekt rozporządzenia został opublikowany 12 września. Trwają kolejne spotkania. Podobne zastrzeżenia do polskich zgłosiła spora część państw, między innymi Niemcy, Francja, Hiszpania, Holandia. Tak samo uwagi do tego rozporządzenia zgłasza Europejska Organizacja Cyberbezpieczeństwa ECSO, która jest dedykowana jako partnerstwo publiczno-prywatne do wspierania rozwoju cyberbezpieczeństwa w Europie. Tutaj przede wszystkim chodzi o ustalenie w docelowej strukturze roli tej organizacji lub partnerów, którzy są obecnie jej członkami. To tyle w skrócie. Proszę o poparcie stanowiska rządu.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję. Sprawozdawcą tego dokumentu jest pan poseł Wojciech Bakun, ale w jego imieniu zabierze głos pan Michał Stasiński. Bardzo proszę.

Poseł Michał Stasiński (N):

W imieniu pana posła sprawozdawcy pana Wojciecha Bakuna akceptuję stanowisko przedstawione przez rząd i wspieram proponowane przez państwa działania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym chciałabym zaproponować następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2018) 630 – wersja ostateczna. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła powyższą konkluzję. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (UE, Euratom) nr 1141/2014 w odniesieniu do procedury weryfikacji dotyczącej naruszeń przepisów o ochronie danych osobowych w kontekście wyborów do Parlamentu Europejskiego. Wkład Komisji Europejskiej w spotkanie przywódców w Salzburgu w dniach 19 i 20 września 2018 r. (COM(2018) 636 – wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Odnośnie tego dokumentu do Komisji nie wpłynęło jeszcze stanowisko rządu. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Karola Okońskiego, sekretarza stanu w MC. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, faktycznie 12 września Komisja Europejska zaproponowała szereg środków, które mają przeciwdziałać naruszeniom przepisów o ochronie danych osobowych w kontekście wyborów do PE, z taką intencją, aby te wszystkie przepisy weszły w życie przed najbliższymi wyborami. Jednym z tych dokumentów jest projekt, którego podstawowym celem jest zaproponowanie czy wprowadzenie możliwości nakładania kar finansowych na europejskie partie i fundacje polityczne, które naruszą przepisy o ochronie danych, będą je naruszać świadomie w celu wywierania lub usiłowania wywarcia wpływu na wynik wyborów do PE.

Projektowana legislacja po nałożeniu kary ma umożliwić podmiotom, na które została nałożona kara, ubieganie się o finansowanie z budżetu ogólnego UE. Regulacja ta zawiera w sobie również przepisy, które mają zapewnić Urzędowi ds. Europejskich Partii Politycznych i Europejskich Fundacji Politycznych własny, niezależny przydział personelu.

Polski rząd popiera cel wniosku legislacyjnego i zaproponowane w nim rozwiązania. Faktycznie obecne przepisy UE nie pozwalają skutecznie zniechęcać do nadużyć w zakresie danych osobowych, więc w tym sensie to działanie jest pożądane. Z racji tego, że te prace dopiero się rozpoczęły, Polska będzie aktywnie uczestniczyć w pracach nad tym rozporządzeniem, by zapewnić, że wypracowane środki będą adekwatne do jego celu, żeby tutaj nie wprowadzić jakiejś nadregulacji.

Głównym celem samego rozporządzenia, tak jak mówiłem, jest możliwość nałożenia kar i wynikających z tego konsekwencji. Towarzyszą mu jeszcze inne dokumenty Komisji Europejskiej, czyli wytyczne w sprawie stosowania unijnych przepisów o ochronie danych w kontekście wyborczym, zalecenie Komisji Europejskiej w sprawie sieci współpracy wyborczej, przejrzystości w internecie, ochrony przed cyberincydentami i przeciwdziałanie kampaniom dezinformacyjnym oraz komunikat Komisji w sprawie zapewnienia wolnych i uczciwych wyborów europejskich. Tutaj wyzwaniem na pewno będzie to, żeby te prace faktycznie udało się przeprowadzić przed rozpoczęciem kolejnych wyborów do PE. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pani poseł Agnieszka Pomaska. Bardzo proszę panią przewodniczącą o zabranie głosu.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Panie ministrze, po pierwsze, chciałam zapytać, bo pan prezentował stanowisko rządu tak, jakby ono było, ale jego nie ma, więc kiedy będzie to stanowisko?

Sekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Prezentowałem ogólne założenia do stanowiska rządu. Jesteśmy w trakcie przygotowania, również w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Nie ukrywam, że niewykluczone, że na następnej Komisji zamiast mnie usiądzie tutaj przedstawiciel MSZ. To jest między innymi jedna z kwestii, którą obecnie ustalamy, czyli kto powinien być wiodący dla tego tematu. Natomiast rzeczywiście muszę niestety stwierdzić, że stanowisko jest jeszcze w trakcie przygotowania i potrzebujemy jeszcze kilkanaście dni na to, żeby je przygotować.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Chcę zapewnić, że powrócimy do tego tematu po przyjęciu stanowiska rządu. Ale proszę, pani poseł.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dobrze, to bardzo bym prosiła, bo sam dokument moim zdaniem nie jest kontrowersyjny, ale rzeczywiście brak stanowiska rządu bardzo mnie zaskoczył. Może przypomnę, pan minister chwilę o tym mówił, ale chciałabym przypomnieć, czego dotyczy ten dokument. Otóż, projektowana zmiana rozporządzenia, o którym mówimy, ma umożliwić nakładanie kar finansowych na europejskie partie polityczne i europejskie fundacje polityczne, które skorzystają z naruszenia przepisów o ochronie danych, aby świadomie wywierać wpływ lub usiłować wywrzeć wpływ na wyniki wyborów do PE. A o co tak dokładnie chodzi, jaka jest geneza tego dokumentu? Otóż, geneza jest taka, i to jest wskazane w uzasadnieniu do tego dokumentu, przywołano przykład podejrzenia niezgodnego z prawem przetwarzania danych osobowych obywateli w kontekście wyborczym, w szczególności przy wykorzystywaniu komunikacji internetowej. To jest przede wszystkim głośna sprawa Facebook – Cambridge Analytica z 2018 r., dotycząca domniemanego niezgodnego z prawem przetwarzania danych osobowych użytkowników uzyskanych z Facebooka przez Cambridge Analytica, czyli mówiąc w skrócie, chodzi o wykorzystywanie botów w kampaniach wyborczych.

Zaskoczył mnie brak stanowiska rządu, dlatego że w tym roku, we wrześniu, pojawiła się informacja, a nawet nie tylko informacja, bo ona została potwierdzona dokumentem, że prawdopodobnie, rozumiem, że urzędujący prezydent mógł tego nie wiedzieć, ale na pewno wiedzą to jego sztabowcy, do tego rodzaju wykorzystywania danych dochodziło w kampanii prezydenta Andrzeja Dudy. Jak rozumiem, ten dokument ma na celu karanie za tego typu praktyki. Ma na celu karanie za wykorzystywanie botów i za płacenie 2 zł za automatyczne wpisy internetowe po to, żeby kogoś oczerniać albo żeby komuś sprzyjać w kampanii wyborczej. Również dlatego bardzo mi zależy na tym, żeby jednak stanowisko rządu było na piśmie i było jednoznaczne, i żeby było jednoznacznie pozytywne wobec dokumentu, który właśnie omawiamy, czyli wobec rozporządzenia PE i Rady w sprawie statutu i finansowania europejskich partii politycznych i europejskich fundacji politycznych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan minister chyba chciałby skomentować.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Tak, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Ja tylko chciałbym uspokoić panią poseł, że to są kwestie bardziej proceduralne, a nie żadne inne, które spowodowały, że tego dokumentu jeszcze nie ma. Jakkolwiek stanowiska jeszcze nie ma, to założenia są takie, że bezwzględnie ten akt popieramy. Potrzebujemy tylko czasu na przygotowanie dokumentu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. W związku z tym proponuję następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2018) 636 – wersja ostateczna. Komisja powróci do rozpatrzenia tego dokumentu po otrzymaniu stanowiska rządu**. Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła powyższą konkluzję. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Przechodzimy do pkt V, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku w sprawie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zniesienia sezonowych zmian czasu i uchylenia dyrektywy 2000/84/WE (COM(2018) 639 – wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Marcina Ociepę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Marcin Ociepa:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, dyrektywa dotyczy tematu, który jest obecny w polskiej przestrzeni publicznej, wraca co jakiś czas, przynajmniej dwa razy w roku, czyli kwestii zmiany czasu. Jest tak, że nareszcie mamy do czynienia z inicjatywą Komisji Europejskiej w tym zakresie, dlatego że wydaje się sensowne, by to rozwiązanie było wspólnym europejskim rozwiązaniem. Ta dyrektywa nie jest szerokim dokumentem, jest przygotowana na wysokim stopniu ogólności. Dotyczy ona tego, żeby zrezygnować ze zmian czasu na terenie UE. To tyle, jeśli chodzi o samą treść dokumentu, jeśli pominąć kwestię, kiedy miałoby to wejść w życie. To tutaj pojawia się pewien problem, mianowicie że chyba jednak jest to zbyt wcześnie. Jedno zdanie rozwinięcia dlaczego. Generalnie jest tak, że popieramy tę dyskusję, popieramy ten kierunek. Rozpoczęliśmy uzgodnienia międzyresortowe, czyli jak poszczególne resorty się odnoszą do tego, bo mówimy o wielu różnych przestrzeniach życia, których dotyka zmiana czasu. Wydaje się, że dotyka wszystkich dziedzin życia. Dlatego zapytaliśmy resorty o stanowiska. Zbieramy te stanowiska, natomiast ciągle brakuje głębokich analiz i badań dotyczących skutków tej zmiany, choć na pierwszy rzut oka wydaje się oczywiste, że należy poprzeć rezygnację ze zmiany czasu w ogóle. Kwestia jest oczywiście otwarta, czy bardziej czas letni, czy zimowy. Dysponujemy badaniami, które pokazują, że jednak zdecydowana większość społeczeństwa popiera rezygnację ze zmiany czasu. Gdyby zapytać, który czas, to zdecydowanie częściej respondenci, a także interesariusze, na przykład podmioty gospodarcze, wskazują, że może lepiej pozostawić czas letni.

Ciągle jest tak, że badań brakuje, dlatego uważamy, że dość karkołomna będzie próba wprowadzenia czy zniesienia tych zmian już od wiosny 2019 r. Ale co do zasady popieramy ten kierunek i cieszymy się, że on ma wymiar wspólnotowy, europejski. Jednocześnie nie chciałbym tego odczytywać, bo państwo, Wysoka Komisja, znajdą to w stanowisku i w jego uzasadnieniu, że jest kilka pułapek dotyczących tego, że Komisja chce to uwspólnotowić, ale niektóre decyzje pozostawić do wyboru państwom członkowskim, czyli na przykład, że to państwa będą decydować o wyborze. Oczywiście popieramy co do zasady, że państwa powinny same o tym zdecydować, ale jakiś element koordynacji tego procesu jest wymagany, żeby nie dochodziło do pewnych, może nie absurdalnych, ale trudnych do zrozumienia sytuacji, gdzie moglibyśmy mieć różnicę czasową między bezpośrednimi sąsiadami na przykład wynoszącą dwie godziny. To jest coś, co będzie trudne, co będzie miało wpływ na gospodarkę, ale także inne dziedziny życia.

Zastrzegam jednak, że to, co mówię, nie jest w treści dyrektywy. To jest omawiane dzisiaj w grupach roboczych. Polska aktywnie uczestniczy w tych dyskusjach. Na tym etapie uprzejmie prosimy Wysoką Komisję o przychylenie się do tego stanowiska, które proponujemy, że warto na ten temat dyskutować, warto dążyć do zniesienia zmiany

czasu, natomiast być może nie tak szybko, jak by sobie tego życzyła Komisja Europejska. I już tylko, uchylając rąbek tajemnicy, może nie tajemnicy, ale tego, co się dzisiaj dzieje w kuluarach UE, że jednak dominuje przekonanie, że nie jesteśmy jako Europa przygotowani na to, żeby to miało miejsce już na wiosnę 2019 r. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Paweł Bejda. Bardzo proszę pana o zabranie głosu. Potem otworzę dyskusję.

Poseł Paweł Bejda (PSL-UED):

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, panie ministrze, bardzo się cieszę, że jest pozytywny stosunek rządu do pomysłu, aby czasu jednak nie zmieniać. Oczywiście niepokoi mnie ten fakt, bo pan minister zostawił sobie taką furtkę mówiącą o pewnych pułapkach. Dużo jest tutaj uogólnień z pana strony. Jeżeli rzeczywiście intencje są dobre, a nie ma czegoś takiego, co się nazywa ukrytymi intencjami, żeby przedłużać, to oczywiście uważam, że ten pomysł jest dobry.

Celem omawianego aktu prawnego jest zaprzestanie obecnie stosowanej zmiany czasu, która jest wprowadzana dwukrotnie w ciągu roku – w ostatnią niedzielę marca oraz w ostatnią niedzielę października. Wprowadzenie takiego systemu przez Niemcy i Francję przed pierwszą wojną światową miało uzasadnienie ekonomiczne, aby zmniejszyć ilość spalanego węgla. W obecnych czasach aspekty ekonomiczne zmiany czasu z letniego na zimowy są coraz mniej racjonalne. Coraz więcej krajów, zarówno sąsiadujących z UE, jak również dalej położeni partnerzy handlowi, jak Chiny, Rosja czy Turcja, nie decydują się na stosowanie ustaleń dotyczących czasu letniego. Coraz więcej obywateli państw członkowskich Wspólnoty kwestionuje zasadność przeprowadzenia tych zmian, dlatego ten projekt jest wyjściem naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców UE.

Komisja Europejska przeprowadziła konsultacje publiczne, w wyniku których uzyskano 4,6 mln odpowiedzi, gdzie 84% ankietowanych opowiedziało się za zrezygnowaniem z dwukrotnej w ciągu roku zmiany czasu. W Polsce dotychczas nie było prowadzonych badań określających wpływ zmiany czasu zimowego na letni i odwrotnie na funkcjonowanie różnych dziedzin gospodarki, jednak z raportu Komisji Europejskiej, po przeprowadzonych konsultacjach społecznych wśród krajów będących sąsiadami Polski, wynika, że one również są za wprowadzeniem u siebie tylko czasu letniego. Należy zwrócić uwagę, żeby, o ile jest to możliwe, znaleźć porozumienie z krajami leżącymi w tym samym regionie, aby posiadały ten sam czas. Jest to niezbędne, aby uniknąć problemów w handlu transgranicznym, zakłóceń w transporcie i komunikacji. W połączeniach międzynarodowych, gdyby jeden kraj zmieniał czas na zimowy, a drugi nie, to oczywiście powodowałoby to trudności w koordynacji rozkładów jazdy pomiędzy krajami, dlatego konieczne jest, aby dyrektywa odgórnie wskazała, po wcześniejszym uzgodnieniu, który czas będzie obowiązywał. W niektórych miejscach w Polsce zmiana czasu i jego synchronizacja w różnych miejscach i urządzeniach wymaga pracy ręcznej, co wiąże się z dodatkowymi kosztami. Ważną kwestią jest wpływ zmiany czasu na funkcjonowanie organizmu człowieka, która na pewien czas zaburza jego indywidualny ustalony rytm dobowy, co może negatywnie wpłynąć na wydajność pracy, a także na bezpieczeństwo. Jest to utrudnieniem dla zakładów pracy funkcjonujących w trybie ciągłym. Zmiany przewidziane w projekcie omawianej dyrektywy wymagają dostosowania i zmiany przepisów w ustawie z dnia 10 grudnia 2003 r. o czasie urzędowym na obszarze RP oraz uchylenia rozporządzenia prezesa Rady Ministrów z dnia 3 listopada 2016 r. w sprawie wprowadzenia i odwołania czasu letniego środkowoeuropejskiego w latach 2017–2021. Wejście w życie dyrektywy powinno przynieść pozytywne skutki społeczne i gospodarcze. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Pan poseł Wojtkiewicz chciał zabrać głos. Bardzo proszę.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Częściowo już poseł sprawozdawca odpowiedział na pytanie, które chciałem zadać, że niezmienianie czasu będzie miało pozytywne skutki, dlatego że każda zmiana powoduje negatywne skutki ekonomiczne przede wszystkim. Jeżeli nie będziemy zmieniali, to tych skutków nie będzie i na pewno państwo zyska na tym.

Nie spotkałem się z ani jedną osobą, która pytała mnie na temat zmiany czasu, żeby była przeciwna temu, by był jednorodny czas, bez zmiany. Absolutnie społeczeństwo u nas, polskie, zdecydowanie jest za tym, żeby nie zmieniać czasu. Jest tylko kwestia, czy letni, czy zimowy. Ty zimowy, a ja letni. Więc to jest ten problem. Ale jeśli nie będziemy zmieniać, to skutki ekonomiczne będą pozytywne. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Pan minister chce się odnieść do tego pytania? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MPiT Marcin Ociepa:

Krótko. Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, odpowiadając na pytanie czy sugestię pana posła sprawozdawcy, chcę powiedzieć, że ostrożność nie wynika z tego, że mamy wątpliwości co do sensowności zniesienia zmiany czasu, tylko co do tego, że to trzeba mocno policzyć, tak żeby przedsiębiorcy, których będzie to dotykać – mówię tu jako resort odpowiedzialny za przedsiębiorczość – mieli czas się do tego przygotować. Bo dla branży transportowej czy turystycznej ta zmiana będzie miała, nomen omen, fundamentalne znaczenie, jeśli chodzi o zmianę sposobu jej funkcjonowania. Chcielibyśmy po prostu dać im czas. Mamy wątpliwość, czy – o ile kierunek jest słuszny – Komisja nie przestrzeliła w tym kierunku, że inne państwa europejskie i sama Komisja Europejska nie będą w stanie tego przepracować do wiosny przyszłego roku. Żebyśmy nie mieli takiej sytuacji, że przedsiębiorcy nagle będą mieli miesiąc na dostosowanie się do tego. To jest tylko ta kwestia.

Natomiast, szanowni państwo, czy czas letni, czy zimowy, chcę państwa poinformować, że Główny Urząd Miar, który podlega nadzorowi MPiT, w tym tygodniu uruchomi na swojej stronie internetowej – to taka ciekawostka – możliwość symulacji i kalkulator, gdzie będzie można sobie wpisać, zarówno w jednym, jak i w drugim wariancie, godziny swojej pracy czy wstawania, kto o której wstaje, kiedy idzie do pracy, i będzie można sobie skalkulować, kto ile będzie miał światła dziennego dla siebie w obydwu wariantach. W tym sensie pomożemy osobom, które będą tym zainteresowane. Będą mogły to sobie zmierzyć dzięki technologii, którą udostępni GUM. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę więcej zgłoszeń. Wobec tego chciałabym zaproponować następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2018) 639 – wersja ostateczna. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła powyższą konkluzję. Zamykam rozpatrywanie pkt V.

Przechodzimy do pkt VI, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych w formacie ministrów ds. handlu, które odbędzie się 9 listopada 2018 r. Bardzo proszę pana ministra Tadeusza Kościńskiego, podsekretarza stanu w MPiT, o przedstawienie tej informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Tadeusz Kościński:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w dniu 9 listopada odbędzie się w Brukseli posiedzenie Rady ds. Zagranicznych w formacie ministrów ds. handlu państw członkowskich UE. Na spotkaniu mają zostać omówione następujące tematy: w ramach punktów legislacyjnych zostanie przedstawiony projekt rozporządzenia PE i Rady ustanawiającego ramy monitorowania bezpośrednich inwestycji zagranicznych w UE oraz projekt rozporządzenia PE i Rady wprowadzającego klauzule ochronne i inne mechanizmy umożliwiające tymczasowe wycofanie preferencji taryfowych niektórych umów między UE z jednej strony i niektórymi państwami trzecimi z drugiej strony. Oba rozporządzenia są obecnie na etapie trilogu. Na Radzie nie będzie dyskusji nad tymi pro-

jektami. Prezydencja austriacka przedstawi jedynie informację na temat obecnego etapu negocjacji kształtu rozporządzeń pomiędzy Radą, Komisją a PE.

Przypomnę, że celem rozporządzenia w sprawie monitorowania bezpośrednich inwestycji zagranicznych UE jest ustanowienie mechanizmu współpracy między krajami członkowskimi, jak również pomiędzy krajami członkowskimi a Komisją Europejską, polegającego na wymianie informacji w sprawie bezpośrednich inwestycji zagranicznych, które mogą zagrozić bezpieczeństwu lub porządkowi publicznemu w danym kraju.

Celem drugiego rozporządzenia w sprawie horyzontalnego zabezpieczenia jest stworzenie mechanizmu wprowadzającego klauzule ochronne do wszystkich przyszłych umów handlowych. Obecnie takie klauzule są podpisywane oddzielnie do każdej umowy. Przedmiotowe rozporządzenie usprawni proces negocjacji umów handlowych.

W ramach punktów nielegislacyjnych Rada będzie dyskutowała nad kwestiami dotyczącymi modernizacji Światowej Organizacji Handlu. Omówi aktualny stan trwających negocjacji handlowych, a także zapozna się z informacją Komisji Europejskiej na temat implementacji zawartych umów handlowych.

Rozpatrując temat modernizacji WTO, Komisja poinformuje o prowadzonych działaniach. Oceniając obecną sytuację, można zaobserwować, że międzynarodowy system handlu, który opiera się na zasadach wypracowanych w WTO, znalazł się w głębokim kryzysie. Blokada wyboru sędziów do systemu rozstrzygania sporów w WTO grozi paraliżem prac tej organizacji. UE, podzielając opinię USA o konieczności modernizacji WTO, która powinna efektywnie odpowiadać na wyzwania w handlu międzynarodowym, podkreśla, że osłabienie obowiązujących zadań nie jest efektywnym rozwiązaniem obecnego kryzysu.

Dlatego też Komisja, w porozumieniu z państwami członkowskimi, przygotowała i opublikowała we wrześniu br. porozumienie z państwami członkowskimi przedstawiające konkretne propozycje modernizacji WTO. Propozycje UE są obecnie testowane w rozmowach z różnymi partnerami, zarówno w WTO, jak i w ramach prac G20, ale także w ramach między innymi współpracy trójstronnej z USA i Japonią. Większość krajów popiera potrzebę szybkiej reformy WTO, ale na tym etapie ograniczają się jedynie do deklaracji bez podejmowania konkretnych zobowiązań.

Polska od samego początku popiera ofensywne działania UE w tym względzie. Uważamy, że wiele problemów w gospodarce i handlu światowym wymaga wielostronnych lub plurilateralnych uregulowań i nie da się ich rozwiązywać jedynie na drodze bilateralnych uregulowań.

W zakresie aktualnie negocjowanych umów handlowych Komisja poinformuje państwa członkowskie o stanie bieżącej agendy negocjacyjnej UE. Politycznym priorytetem Komisji od wielu miesięcy jest szybkie zakończenie negocjacji z krajami Mercosur. Do nierozwiązanych kwestii należy losowanie ofert w dostępie do rynku, przy braku realizacji istoty interesu UE, w tym na przykład w dostępie do rynku dla samochodów i części, nabiału, ale także transportu morskiego czy zamówień publicznych.

Polska, choć popiera negocjacje z tymi krajami, to jednak biorąc pod uwagę ich potencjał, zabiega o jak najwyższy poziom zabezpieczenia przede wszystkim interesów defensywnych poprzez ograniczoną liberalizację. Chodzi w szczególności o ochronę takich sektorów, jak drobiowy, cukrowy, wołowiny i etanolu. W tym kontekście wskazujemy także na konieczność świeżego spojrzenia na odpowiednie zabezpieczenie się w tych negocjacjach przed doświadczeniami wynikającymi na przykład z implementacji obecnie stosowanych umów.

W ramach punktu dotyczącego implementacji obecnych umów Komisja poinformuje o przebiegu prac nad ich wdrażaniem oraz przygotowaniem do opublikowania drugiego rocznego raportu. Pierwszy roczny raport dotyczący implementacji umów o wolnym handlu został opublikowany w 2017 r.

Za istotne dla zwiększenia korzyści dla unijnych podmiotów gospodarczych, wynikających z implementacji EFTA, uważamy między innymi zapewnienie większej transparencji w zakresie wynegocjowanych postanowień umowy. Dobrą inicjatywą są przewodniki dla unijnego biznesu czy też zwrócenie uwagi na stosowane przez partnerów bariery

pozataryfowe, w tym bariery SPS, jak również inne stosowane mechanizmy naruszające zasady WTO, obniżające wartość przyznanych preferencji taryfowych.

W trakcie lunchu zaplanowano omówienie stanu relacji UE i USA. Te, mimo wyzwań, stanowią podstawę obecnego ładu międzynarodowego. Przełomowym po wdrożeniu przez USA ceł na stal i aluminium, między innymi z UE, było spotkanie przewodniczącego Komisji pana Junckera z prezydentem panem Trumpem, które odbyło się 25 lipca br. Realizacja ustaleń z tego spotkania ma polegać na dobrowolnym dialogu regulacyjnym, negocjacjach umowy handlowej ograniczonej do taryf przemysłowych, zwiększenia handlu LNG oraz zaangażowaniu USA w reformę WTO. Obecnie rozmowy są w fazie przygotowawczej.

Polska pozostaje zainteresowana takim konstruktywnym dialogiem, bo widzimy w tym metodę na oddalenie ryzyka eskalacji ceł we wzajemnym handlu, co mogłoby doprowadzić do dalszego pogorszenia transatlantyckich relacji. Istotna jest dla nas także stabilizacja w handlu LNG i powinno to być zapewnione także w przyszłej umowie, podobnie jak zabezpieczenie wrażliwości dotyczących produktów energochłonnych poprzez okresy przejściowe. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec tej informacji? Nie widzę. Stwierdzam, że **Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych w formacie ministrów ds. handlu w dniu 9 listopada br. oraz w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych na posiedzeniu tej Rady**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VI. Dziękuję panu ministrowi.

Przechodzimy do spraw bieżących. Kolejne posiedzenie Komisji odbędzie się o godzinie 13.30. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VII. Informuję, że porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.